

# Marek Ney-Krwawicz

---

## Generał brygady August Emil Fieldorf : szkic do sylwetki żołnierza w 50-lecie stracenia bohatera

---

Niepodległość i Pamięć 10/1 (19), 203-216

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Marek Ney-Krwawicz**

(Warszawa)

## **Generał brygady August Emil Fieldorf**

### **Szkic do sylwetki żołnierza w 50-lecie stracenia bohatera**

Przypadająca w lutym 2003 roku 50-ta rocznica mordu sądowego dokonanego na jednym z najlepszych żołnierzy Rzeczypospolitej wpłynęła na duże zainteresowanie tą postacią. 21 lutego odbyła się między innymi w Instytucie Pamięci Narodowej całodniowa sesja naukowa poświęcona Generałowi. Także i Muzeum Niepodległości przypomnielo postać Generała w spotkaniu zorganizowanym 24 lutego a więc dokładnie w dniu tragicznej rocznicy. Obecna była między innymi córka – Maria Fieldorf-Czaraska. Poza dwoma referatami M. Ney-Krwawicza i W. Wysockiego zaprezentowano dwa filmy A. Czerniakowskiej poświęcone Generałowi. Podstawą niniejszego szkicu jest referat przedstawiony na sesji w Muzeum Niepodległości 24 lutego a opierający się w dużej mierze na podstawowym dla tematu opracowaniu Marii Fieldorf i Leszka Zachuty *Generał „Nil” August Emil Fieldorf. Fakty, dokumenty, relacje* (Warszawa 1993).

August Emil Fieldorf urodzony 20 marca 1895 roku w Krakowie należał do pokolenia z ostatniego dziesięciolecia XIX wieku, którego największa, dojrzała aktywność przypadła na lata II wojny światowej. Jego rówieśnikami byli między innymi późniejsi generałowie – Stefan Rowecki, Tadeusz Komorowski i Stanisław Kopański. Wojskowa biografia bohatera szkicu do 1939 roku była w zasadzie typową dla tego pokolenia.

Już w wieku siedemnastu lat, w 1912 roku związał się z ruchem niepodległościowym wstępując w szeregi Związku Strzeleckiego, gdzie z czasem ukończył kurs podoficerski.

W sierpniu 1914 roku w krakowskich Oleandrach zgłosił się na ochotnika do oddziałów, które z czasem stały się trzonem I Brygady Legionów Polskich. W czasie służby w Legionach przez cały czas był w I Brygadzie. Przeszedł przez wszystkie pułki piechoty tworzące tę brygadę, a więc 1 pp, 5 pp i 7 pp.

Swój szlak bojowy w Legionach rozpoczął w bitwie pod Brzegami 14 sierpnia 1914 roku. Uczestniczył między innymi w bitwach pod Łowczówkiem, nad Nidą, pod Konarami a potem już na Wołyniu w walkach nad Stochodem. Udział w bitwie pod Hulewiczami w sierpniu 1916 roku przyniesie mu już w wolnej Polsce Order Virtuti Militari V klasy. W 1916 roku otrzymał Odznakę I Brygady „Za wierną służbę”.

W 1917 roku z dobrym wynikiem ukończył niższą szkołę oficerską. Kryzys przyśięgowy otworzył nową kartę w służbie wojskowej Emila Fieldorfa. Jako poddany au-

striacki skierowany został do Polskiego Korpusu Posiłkowego, a po wniesieniu podania o zwolnienie z Legionów wcielono go do armii zaborczej. Tak więc znalazł się w szeregach armii austriackiej w Tyrolu południowym, na froncie włoskim. W czasie urlopu we wrześniu 1918 roku postanowił nie wracać już do armii austriackiej. Zaciągnął się w Krakowie do Polskiej Organizacji Wojskowej.

W ostatnich dniach października 1918 roku uczestniczył w rozbrajaniu w Krakowie oddziałów austriackich i w stopniu starszego sierżanta zgłosił się do odtwarzanego 5 pułku piechoty. Z pułku tego w marcu 1919 roku skierowano go do 1 pułku piechoty Legionów, co wiązało się z jego służbą w 1 pp 1 Brygady. Był już wówczas w stopniu podporucznika WP.

W latach 1919-1920 dzielił losy i boje 1 pp Legionów. Początkowo dowodził 1 kompanią karabinów maszynowych w I batalionie. Wyróżnił się w walkach o Wilno w kwietniu 1919 roku. Już po ustanowieniu w 1920 roku Krzyża Walecznych za okazane wówczas męstwo zostanie odznaczony tym Krzyżem. Tymczasem brał udział w działaniach pułku na kierunku Dyneburskim. Za walki te otrzyma potem kolejny Krzyż Walecznych, „w czasie ataku na przyczółek mostowy pod Dźwińskiem (Dyneburgiem) – stwierdzano we wniosku na to odznaczenie – ppor. Fieldorf, tracąc przy jednym km 2 ludzi z obsługi, zajmuje miejsce celowniczego i skutecznym ogniem swego km przyczynia się w znacznej mierze do załamania oporu nieprzyjacielskiego; następnie widząc, że przeciwnik opuszcza stanowiska, szybko wpada i bierze 1 km nieprzyjacielski”<sup>1</sup>. Po wyznaczeniu pułku do służby na polsko-litewskiej linii demarkacyjnej ppor. Fieldorf otrzymał w październiku 1919 roku urlop. Zawarł wówczas w Wilnie związek małżeński z Janiną Kobylińską. Jednocześnie postanowił, iż pozostanie w Wojsku Polskim jako oficer służby stałej. Złożone w tej sprawie zobowiązanie tak zaopiniował ówczesny kapitan (potem generał) Jan Kruszewski: „Ppor. Fieldorf posiada jako dowódca kompanii duże zalety tak w boju jak i w kadrze. Umie żyć z żołnierzami i wychowywać ich w zamiłowaniu dyscypliny i porządku, bardzo lubiany przez swoich podkomendnych. Spokojny, taktowny, pracowity; posiada duże zdolności gospodarcze. Ogólna ocena nadzwyczajna”<sup>2</sup>. Po powrocie do pułku brał udział w kolejnych działaniach pod Dyneburgiem. Od lutego do czerwca 1920 roku przebywał w szpitalu. Po wyleczeniu powrócił na stanowisko dowódcy 1 kompanii karabinów maszynowych. Uczestniczył w działaniach pościgowych 1 pp Leg. w sierpniu 1920 roku. I znów wyróżnił się w walkach, tym razem w Białymstoku. Odznaczono go za to kolejnym Krzyżem Walecznych. Ogółem miał: 4-krotny Krzyż Walecznych. Wojnę 1920 roku zakończył w stopniu porucznika. We wnioskach nominacyjnych podkreślano jego dbałość o żołnierzy, dobrą orientację i szybkość decyzji oraz zdolności organizacyjne i wychowawcze. W 1921 roku został awansowany do stopnia kapitana.

Pełnił wówczas nadal służbę w 1 pp Legionów, którego pokojowym garnizonem było Wilno. Miasto to swoim położeniem, zabytkami, atmosferą zauroczyło Emila Fieldorfa. Stało mu się bardzo bliskie. W pułku objął z czasem dowodzenie kompanią. Przejściowo był zastępcą dowódcy batalionu. Był też odkomenderowywany na różne stanowiska, jak np. dowódcy Kursu Oficerów Rezerwy przy Dowództwie 1 Dywizji Piechoty Legionów lub II oficera sztabu Dowództwa tejże dywizji. W maju 1926 roku wraz ze swoim pułkiem stanął po stronie Marszałka Piłsudskiego i brał udział w dzia-

1 Cyt. za M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał „Nil” August Emil Fieldorf. Fakty, dokumenty, relacje*. Warszawa 1993, s. 13.

2 Tamże, s. 13.

łaniach pułku w Warszawie. Był wówczas ranny. Od końca lipca 1926 roku dowodził batalionem.

Był oficerem na czas wojny. W służbie garnizonowej nie przykładął specjalnej wagi do drobiazgowego egzekwowania przepisów. Dbał o swoich żołnierzy, umiał z nimi utrzymywać dobry kontakt jako dowódca. Jego zamiłowaniem był sport i wychowanie fizyczne.

Umiejętność nawiązywania kontaktu z młodszymi oraz zdolności wychowawcze nie pozostały bez wpływu na jego kolejny przydział wojskowy – oficera Przystosobienia Wojskowego. Z wyróżnieniem ukończył w Rembertowie kurs specjalistyczny. Był już wówczas oficerem PW 1 pp Leg. Po ukończeniu kursu unifikacyjno-doskonającego dla kapitanów został w 1928 roku awansowany do stopnia majora. Jesienią 1928 roku objął stanowisko p.o. komendanta rejonowego PW w dowództwie 1 DP Leg. Z czasem awansował na stanowisko inspektora wyszkolenia WFiPW przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr III w Grodnie. „Za zasługi na polu przystosobienia wojskowego” nadano mu w 1929 roku Złoty Krzyż Zasługi. Wśród licznych fotografii z tamtych lat zachowało się także zdjęcie wykonane w Trokach w 1929 roku w czasie obiadu po odprawie oficerów WFiPW Obwodu 1 pp Leg. Obok siebie siedzą przy stole: mjr August Emil Fieldorf, mjr Leopold Okulicki (Szef Urzędu WFiPW DOK III) oraz Ludwik Muzyczka (Komendant Okręgu Związku Strzeleckiego). Wszyscy trzej spotkają się potem w Komendzie Głównej Armii Krajowej, a losy ówczesnych majorów, a w 1944 roku generałów – Okulickiego i Fieldorfa sprzęgną się szczególnie.

Po krótkim sprawowaniu funkcji kwatermistrza 1 pp Leg. w kwietniu 1931 roku oddano go ponownie do dyspozycji dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW. Skierowany został wówczas do Francji. Jego oficjalne stanowisko to „zastępca kierownika Instruktoratu WF” przy ambasadzie RP w Paryżu. Faktycznie jednak otrzymał ważną misję zorganizowania Zachodniego Okręgu Związku Strzeleckiego z pełnieniem obowiązków komendanta Okręgu. Sporo racji zdaje się mieć Ludwik Muzyczka, gdy w jednej ze swoich relacji wywodził sukcesy polskiego ruchu oporu we Francji w latach II wojny światowej właśnie od przygotowań podejmowanych przed wojną na gruncie francuskim między innymi i przez mjr Fieldorfa. Jeszcze w czasie pobytu we Francji, w styczniu 1932 roku otrzymał awans do stopnia podpułkownika.

„Oficer wybitny pod każdym względem. Utalentowany pracownik PW. Charakter bez skazy, pierwszorzędny kolega – doskonały kierownik, organizator i wykonawca. Samodzielny w pracy, a jednocześnie zdyscyplinowany” – tak oceniano ppłk. Fieldorfa w tym czasie<sup>3</sup>.

W marcu 1932 roku powrócił do „swojego” 1 pp Leg. do Wilna. Tym razem był już zastępcą dowódcy pułku. I stanowisko to piastował do jesieni 1935 roku, gdy decyzją przełożonych przeniesiono go do Korpusu Ochrony Pogranicza. Odchodzącemu z pułku oficerowi korpus podoficerski pułku wręczył miniaturę sztandaru pułkowego ze specjalnie wygrawerowaną tabliczką i dołączoną odznaką pułkową. Oficerowie zaś przekazali album z pamiątkową plakieta podkreślającą służbę w 1 pp Leg. od 1914 roku.

Utworzony w 1924 roku do ochrony wschodniej granicy RP Korpus Ochrony Pogranicza był częścią Sił Zbrojnych RP podlegającą w zakresie organizacji, wyszkolenia i uzbrojenia ministrowi spraw wojskowych, zaś w zakresie spraw związanych z ochroną granicy podlegał ministrowi spraw wewnętrznych. Do służby w KOP kierowano

3 Tamże, s. 28.

doborową kadre oficerską. W różnym okresie służyli w KOP tacy oficerowie jak kpt. Władysław Raginis (obrońca Wizny we wrześniu 1939 r.), kpt. Tadeusz Sernik (obrońca Węgierskiej Górki w tym samym 1939 r.), płk dypl. Kazimierz Pluta-Czachowski (Szef Oddziału V KG AK). Brygadą KOP „Podole” dowodził płk dypl. Stefan Rowecki, późniejszy generał „Grot” – Dowódca Armii Krajowej. Już te kilka nazwisk wskazuje na format ludzi, którzy powoływani byli do KOP-u.

Do grona tego w listopadzie 1935 roku dołączył i ppłk August Emil Fieldorf obejmując stanowisko zastępcy dowódcy samodzielnego batalionu KOP „Troki” a potem zastępcy dowódcy pułku KOP „Wilno”. W czasie służby w KOP odznaczono go w 1937 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zarówno opiniujący go zastępca Dowódcy KOP płk dypl. Zygmunt Szyszko-Bohusz, jak i Dowódca KOP gen. Jan Kruszewski jednogłośnie stwierdzali, iż nadaje się on w pełni na stanowisko dowódcy pułku.

Zgodnie więc z tymi opiniami i pragmatyką służbową w 1938 roku został ppłk Fieldorf dowódcą 51 pułku piechoty Strzelców Kresowych w Brzeżanach w 12 Dywizji Piechoty.

Na czele 51 pp wyruszył w 1939 roku na front. 12 DP wraz z 3 DP Leg. i 36 DP Rez. weszły w skład południowego zgrupowania gen. Stanisława Skwarczyńskiego należącego do Odwodowej Armii „Prusy”. 3 DP Leg i 12 DP koncentrowały się w rejonie Skarżyska i Starachowic i to już w czasie działań wojennych. Transport, którym przemieszczał się 51 pp był dwukrotnie bombardowany. Szybkie działanie wroga i zwrot ku północy XV korpusu niemieckiego sprawiły, iż 8 września odcięta została droga odwrotu na wschodni brzeg Wisły zdążającego w tym kierunku w walkach zgrupowania gen. Skwarczyńskiego. Doszło do bitwy określanej w historiografii jako bitwa pod Iłżą, której elementem były walki 51 pp. Wobec okrążenia nie przewidywano jednak kapitulacji a dalszą walkę. W tej sytuacji ppłk Fieldorf zwołał odprawę oficerów pułku i nakazał przebijanie się małymi grupkami na wschodni brzeg Wisły. Jak relacjonował jeden z oficerów: „Pożegnał się z nami dodając – przebijając się z bronią, nie ma niewoli”<sup>4</sup>. Dowódca pułku wydał jeszcze rozkaz ukrycia sztandaru pułkowego, co pozwoliło na ocalenie tego znaku bojowego. Straty dowodzonego przez ppłk. Fieldorfa 51 pp w działaniach 1939 roku szacowane są na 70% stanu osobowego.

Płk Fieldorf początkowo przebijał się w mundurze. 20 września w rejonie Biłgoraja musiał jednak zdeponować u jednego z gospodarzy w m. Borowiec mundur, oporządzenie i dokumenty a dalej już podążać w cywilnym ubraniu. Na przełomie września i października był już w Krakowie. Zaopatrzył się fałszywe dokumenty i po otrzymaniu informacji o formowaniu Wojska Polskiego we Francji wraz z kilkoma oficerami postanowił tam ruszyć. Przez Węgry dotarł do Francji.

9 lutego 1940 roku zameldował się w stacji zbornej oficerów w koszarach Bessieres w Paryżu. Został skierowany do Rezerwowego Ośrodka Szkolenia Oficerów w Vichy. W Coetquidan ukończył następnie kurs oficerów sztabowych. 3 maja 1940 roku awansowany został do stopnia pułkownika.

W maju 1940 roku otrzymał przydział do Biura generała Sosnkowskiego. Pod tą pokrywkową nazwą kryła się Komenda Główna Związku Walki Zbrojnej działająca początkowo w Paryżu a od kwietnia 1940 roku w Angers. Była ona zwierzchnim organem w stosunku do działających na okupowanych terenach 6 Komend Obszarów

4 Tamże, s. 40.

a potem 2 Komend Okupacji (Niemieckiej i Sowieckiej). I jakkolwiek punkt ciężkości w bieżącym kierowaniu konspiracją krajową znajdował się w okupowanej Warszawie, gdzie dotychczasowe Dowództwo Główne Służby Zwycięstwu Polski przekształciło się w Komendę Obszaru nr I ZWZ a potem Komenda Okupacji Niemieckiej ZWZ, to podstawowe decyzje i dokumenty (instrukcje) wypracowywane były właśnie w KG ZWZ pracującej we Francji. Z tego też względu musiały być one przekazywane do podległych struktur krajowych i to przez zaufanych kurierów i emisariuszy. Jednym z takich właśnie emisariuszy został płk A.E. Fieldorf. Występować miał on pod paszportowym nazwiskiem Emila Wielowiejskiego. Jego pseudonimy organizacyjne – „Lutyk Sylwester” i „Maj”. 8 czerwca 1940 roku sporządzony został protokół odprawy ob. Maja Sylwestra. Stwierdzał on w nim, iż zna swoje zadanie polegające na udaniu się umówioną trasą do Warszawy i zameldowaniu się tam do dyspozycji „ob. Rakonia” (czyli gen. Stefana Roweckiego) jako jeden z awizowanych już starszych oficerów do jego dyspozycji. Miał też przekazać mu wiadomości (które zawierał odpowiedni załącznik do protokołu odprawy) oraz wręczyć mu zaszyfowaną notatkę. Poza tym miał przysłać z drogi odpowiednie meldunki. Dodatkowo miał także zabrać pewną kwotę pieniędzy. Przygotowania do drogi przerwane zostały przez klęskę Francji i ewakuację do Wielkiej Brytanii.

W nowej sytuacji zdecydowano rozwiązać Komendę Główną ZWZ na obczyźnie i w jej miejsce utworzyć Samodzielny Wydział Krajowy (wykazywany potem ze względów bezpieczeństwa jako Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza). Wydział ten podlegał gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu. Jednocześnie mianowano gen. Stefana Roweckiego Komendantem Głównym ZWZ.

17 lipca 1940 roku płk A.E. Fieldorf został odprawiony z Londynu jako pierwszy emisariusz Naczelnego Wodza i Rządu z Wielkiej Brytanii. Pierwszą część trasy z Liverpool do Cape Town (Kapsztad) odbył drogą morską. Następnie samolotem (m.in. nad Nilem) dotarł do Kairu, skąd odleciał do Turcji. Z Turcji drogą lądową przez Grecję dotarł do Belgradu, a następnie przez Budapeszt (gdzie zostawił wiezione dla Komendanta Bazy „Romek” instrukcję i 50 tysięcy dolarów) na Słowację i dalej do Kraju. Jego droga trwała 50 dni. Przywiózł bardzo ważną Instrukcję nr 5 dla KG ZWZ, szyfr do korespondencji oraz między innymi 30 tysięcy dolarów do kasy Komendy Głównej.

Zgodnie z ustaleniami pozostał w dyspozycji KG ZWZ. Początkowo pełnił funkcję oficera do zadań specjalnych Komendanta Głównego. Już jednak w drugiej połowie października 1940 roku przydzielono go do Biura Inspekcji KG na stanowisko Inspektora Obszaru Krakowsko-Śląskiego, któremu podlegały Okręgi Kraków i Śląsk oraz Podokręg Zagłębie. Inspektorzy KG dobrze wprowadzeni w problemy podlegającego im Obszaru czy Okręgu (poprzez kontrolę postępu prac, ocenę komendantów i dowódców, sprawdzanie drogą ćwiczeń aplikacyjnych stopnia przygotowania danego terenu do zadań bojowych) mogli w razie konieczności obejmować funkcje Komendantów tychże Obszarów i Okręgów. W lipcu 1941 roku po serii aresztowań w Krakowie rozwiązano Komendę Obszaru Krakowsko-Śląskiego i bezpośrednio podporządkowano KG podlegające jej dotychczas komendy okręgowe. Płk „Maj”, bo pod takim pseudonimem występował płk Fieldorf, przez pewien czas pełnił obowiązki szefa I Oddziału (Organizacyjnego) KG ZWZ. W listopadzie 1941 roku jako specjalny delegat KG ZWZ wyjechał do Wilna, by przekazać Komendantowi Okręgu ppłk. Aleksandrowi Krzyżanowskiemu instrukcje gen. „Grotą”. Wówczas to pierwszy raz od wybuchu wojny odwiedził rodzinę, widział się z żoną i córkami.

Po powrocie do Warszawy otrzymał polecenie przygotowania się do objęcia nowej funkcji – Komendanta Obszaru Białostockiego ZWZ. Był to bardzo trudny teren. Do czerwca 1941 roku Białostoczczyzna okupowana była przez Związek Radziecki z wszystkimi tego konsekwencjami, a więc deportacjami na wschód, aresztowaniami i bardzo gęsto rozwiniętą siecią inwigilacji i donosicieli. Warunki działań konspiracyjnych były o wiele trudniejsze pod okupacją radziecką niż niemiecką. Nie pozostało to bez wpływu na możliwości działania po okupowaniu tych ziem przez Niemcy, po czerwcu 1941 roku. Z tego wszystkiego zdawał sobie doskonale sprawę Komendant Okręgu Białostockiego ppłk Władysław Liniarski ps. „Mścisław”, który na tym stanowisku przetrwał zarówno okupanta radzieckiego, jak i niemieckiego. Dobrze wtopiony w teren (umiejscowiony na wsi) sprawnie kierował pracami swojego sztabu i działaniami Okręgu. Unikał pokazywania się w miastach. Przybyły natomiast na Białostoczczyznę w początku 1942 roku płk Fieldorf, używający tu pseudonimu „Weller”, dobrze poruszał się w warunkach konspiracji miejskiej, do czego przywykł w Warszawie. Tu panowały inne warunki, do których trudno mu było się przystosować. Doszło nawet do ostrej wymiany zdań z ppłk. „Mścisławem”. W efekcie, w lecie 1942 roku płk. Fieldorf odwołany został do Warszawy.

Dojrzała wówczas w Komendzie Głównej Armii Krajowej koncepcja przeorganizowania pionu walki bieżącej podziemnej armii.

Za podstawowe pola działań Armii Krajowej uznać można – wywiad, informację i propagandę oraz walkę. Mało efektowny na co dzień, lecz bardzo efektywny dla sojuszników wywiad Armii Krajowej obejmował znaczne tereny okupowanej Europy. Ogromnego znaczenia nabrała działalność informacyjno-propagandowa prowadzona wśród własnego społeczeństwa (odciętego przez okupanta od wiarygodnych źródeł informacji poprzez przede wszystkim konfiskatę odbiorników radiowych i poddanego oddziaływaniu prasy gadzinowej). Trzecim niezwykle ważnym polem była walka.

Od kwietnia 1940 roku działał w ramach ZWZ Związek Odwetu przeznaczony do działań sabotażowo-dywersyjnych. W lecie 1941 roku utworzono „Wachlarz”, którego początkowe zadanie osłony od wschodu przyszłych działań powstańczych stosunkowo szybko zamieniono na bieżącą dywersję poza wschodnią granicą państwa. Powołana wiosną 1942 roku OSA – Organizacja Specjalnych Akcji Bojowych obejmowała terytorium GG i obszar Rzeszy.

Na koncepcję i realizację bieżącej walki Armii Krajowej wpływało szereg czynników. Przede wszystkim uważano, iż każde działanie musi mieć swój sens i cel. Głównym zadaniem Armii Krajowej było przygotowanie i przeprowadzenie w końcowej fazie wojny zwycięskiego powstania powszechnego. I temu podporządkowano działania bieżące. Miały one przygotowywać kadry i żołnierzy do zwycięskiego finału. Jednocześnie na działania bieżące wpływała ogólna sytuacja militarno-polityczna. Nie można było przecież rozwijać szerokiej walki w momentach największych zwycięstw niemieckich a więc w sytuacji gdy okupant mógł z łatwością zlikwidować tego typu działania stosując masowy terror. Jednocześnie należało brać pod uwagę oddziaływanie propagandy komunistycznej głoszącej chwytliwe hasła podjęcia zdecydowanej walki, nie liczącej się jednak z polską racją stanu i mogącej pociągnąć ludzi do nieobliczalnych posunięć owocujących przede wszystkim ogromnymi stratami. Nie można było jednak nie podejmować walki, gdyż, poza brakiem reakcji na terror wroga, mogłoby to grozić odpływem części aktywnego elementu żołnierskiego poza strefę oddziaływania władz RP. Należało więc podjąć takie działania, które zadając okupantowi celne ciosy nie

naraziłyby podziemnej armii na niepotrzebne straty a jednocześnie przygotowywałyby tę armię do decydującego wystąpienia powstańczego.

W lecie 1942 roku Dowódca AK przedstawił Naczelnemu Wodzowi swój punkt widzenia na problem walki bieżącej. Zyskał on aprobatę gen. Sikorskiego.

Pociągnęło to w konsekwencji konieczność przeorganizowania dotychczasowych struktur i stworzenia silnego aparatu bojowego. Na jego czele Dowódca AK zdecydował postawić płk. Augusta Emila Fieldorfa. I tak jak w październiku 1939 roku gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz dokonał najlepszego wyboru powierzając płk. dypl. Stefanowi Roweckiemu stanowisko swego zastępcy i Szefa Sztabu DG SZP, tak teraz gen. Stefan Rowecki wybrał najlepszego oficera – właśnie płk. Fieldorfa, który pod nowym pseudonimem „Nil” stanął na czele pionu walki bieżącej Armii Krajowej. Pion ten otrzymał nazwę – Kierownictwo Dywersji, określane mianem Kedywu.

Płk „Nil” bardzo energicznie przystąpił do reorganizacji dotychczasowych struktur. Jego zastępcą mianowany został przez Dowódcę AK – mjr Franciszek Niepokólczycki ps. „Teodor” dotychczasowy szef ZO. Formalnym usankcjonowaniem nowej sytuacji był rozkaz Dowódcy Armii Krajowej gen. „Grota” z 22 stycznia 1943 roku „Uporządkowanie odcinka walki czynnej”. „Wchodzimy w ostatnią fazę wojny – pisal Dowódca AK – W związku z tym odcinek walki czynnej wysuwa się na czoło zagadnień. Dotychczasowe wysiłki ZO i Wachlarza mają być złączone i wzmocnione przez dopływ świeżych sił dotychczas nie biorących udziału w walce czynnej. Komendantom Okręgów polecam niezwłocznie przystąpić do montowania odcinka walki czynnej i osobistego nim kierowania”<sup>5</sup>. Celem Kedywu było „1. Nękanie przeciwnika i zadawanie mu coraz mocniejszych ciosów przez akcję dywersyjną i sabotażową oraz stosowanie już w chwili obecnej wobec okupanta odwetu za akty gwałtu w stosunku do ludności polskiej. 2. Zaprawianie i hartowanie ludzi do wykonania zadań bojowych w okresie powstania, oraz utrzymania w społeczeństwie postawy bojowej i przygotowanie w ten sposób atmosfery sprzyjającej powstaniu”. Zadania Kedywu Komendy Głównej (na czele którego stanął płk Fieldorf) tak sprecyzowano w przywoływanym rozkazie:

„1. Planowanie akcji dywersyjnej i sabotażowej w skali ogólnej oraz opracowanie wytycznych do niej dla Okręgów.

2. Kierowanie akcją Oddziałów Dyspozycyjnych „Kedywu” K-dy Główn[ej].

3. Kontrola działu „Kedywu” w Okręgach w dziedzinie wyszkolenia, zaopatrzenia, wykonania i stanu organizacyjnego.

4. Studium metod i sposobów prowadzenia akcji dywersyjnej, sabotażowej i partyzanckiej, opracowanie i wydawanie niezbędnych instrukcji i wytycznych.

5. Szkolenie dowódców zespołów patroli dywersyjnych w zakresie akcji dywersyjnej, sabotażowej i partyzanckiej oraz instruktorów technicznych dla potrzeb Okręgów.

6. Badanie i opiniowanie materiałów, sprzętu oraz pomysłów w zakresie dotyczącym akcji dywersyjnej i sabotażowej.

7. Produkcja centralna środków walki dywersyjnej i sabotażowej

8. Zaopatrywanie Okręgów w miarę posiadanych zasobów w materiał i środki do bieżącej walki dywersyjnej i sabotażowej.

9. Nadzór nad odcinkiem pracy tych org[anizacji] społecznych, których zadaniem jest współdziałanie w walce czynnej oraz udzielanie pomocy w zakresie wyszk[olenia] i zaopatr[zenia] mat[eriałowego].”

---

5 Tamże, s. 76.



Uzupełnieniem powyższego rozkazu był kolejny rozkaz wydany w 13 marca 1943 roku i precyzujący formy działalności bojowej Kedywu, a więc: 1. dywersja na linie kolejowe, drogi, telekomunikację, przemysł wojenny, urzędy i przemysł okupanta, 2. sabotaż na kolejach, poczcie, w przemyśle, administracji i wszędzie tam, gdzie można osiągnąć okupanta, 3. terror w stosunku do Niemców, volksdeutsche i wszystkich współdziałających z okupantem przeciwko polskiemu społeczeństwu, 4. odwet za wysiedlenia, łapanie, egzekucje i represje, 5. samoobrona polegająca na uwalnianiu aresztowanych, poprzez bojowe akcje przeprowadzane z zewnątrz na transporty, więzienia i obozy.

Jak więc widać cele i założenia pionu walki czynnej, na czele którego stanął płk „Nil” charakteryzowały się z jednej strony ogromnym rozmachem, z drugiej zaś miały kapitalne znaczenie dla moralnego oddziaływania na własne gnębione przez okupanta społeczeństwo.

Analiza podejmowanych przez Kedyw działań wskazuje na pełną realizację przyjętych założeń i zamierzeń. Było to szczególnie widoczne w akcjach Kedywu KG, który bezpośrednio podlegał płk. Fieldorfowi. Pełny rejestr tych działań znajduje się w pracy Tomasza Strzembosza *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-1944*<sup>6</sup>, co zwalnia autora niniejszego szkicu z obowiązku ich przedstawiania. Warto tylko przypomnieć, iż to właśnie podkomendni „Nila” likwidowali na ulicach Warszawy czołowych przedstawicieli niemieckiego aparatu terroru z gen. Franzem Kutscherą na czele. To oni odbijali uwięzionych, w tym w marcu 1943 roku przeprowadzili słynną akcję pod Arsenalem. To oni w błyskawicznej akcji w sierpniu 1943 roku na ul. Senatorskiej zasiliли kasę Komendy Głównej ponad 100 milionami złotych. A są to tylko najbardziej spektakularne działania.

Szef Kedywu KG wchodził w skład początkowo Kierownictwa Walki Konspiracyjnej a potem od lata 1943 roku był liczącym się członkiem Kierownictwa Walki Podziemnej. Wytaczał kierunki działań Kedywu, określał natężenie i limity akcji zbrojnych dla poszczególnych Okręgów AK, nakazywał przeprowadzanie akcji tzw. zastrzeżonych. Był więc jedną z najważniejszych postaci Polskiego Państwa Podziemnego.

Jednocześnie zawsze pozostawał sobą. Po latach tak pisał o „Nilu” Stanisław Orsza-Broniewski, w czasie wojny Naczelnik Szarych Szeregów: „Pamiętam, że spotkanie potwierdziło w pełni wszystkie pozytywne wrażenia, jakie narosły z napływających informacji, doszedł do tego jeszcze ujmujący wygląd oraz takiż sposób bycia. To ostatnie wymaga podkreślenia, a w nim szczególnie zaskakująco koleżeński, partnerski sposób traktowania rozmówcy: on był przecież pułkownikiem, wysokim dygnitarzem Polskiego Państwa Podziemnego, ja natomiast kierowałem wprawdzie liczącą się organizacją, lecz miałem zaledwie 28 lat”<sup>7</sup>.

Sprawne zorganizowanie aparatu dowodzenia i dobre kierowanie Kedywem oraz zaufanie Dowódcy AK do płk „Nila” nie były bez wpływu na kolejne zadanie wyznaczone temu wybitnemu oficerowi. Rozwój sytuacji międzynarodowej i wielka polityka odcisnęły swoje piętno i na losie płk. Fieldorfa. W listopadzie 1943 roku Dowódca AK meldował do Naczelnego Wodza, iż „Przygotowuję w największej tajemnicy, na wypadek drugiej okupacji rosyjskiej zawiązkową sieć szkieletową dowódczą nowej organizacji tajnej do dyspozycji Pana Generała”<sup>8</sup>. Na komendanta tej nowej struktury

6 T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-1944*, wyd. II poprawione i poszerzone. Warszawa 1983.

7 Cyt. za M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał „Nil”...*, s. 87.

8 *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, T. III, Londyn 1976, s. 210.

wyznaczono właśnie płk. Augusta Emila Fieldorfa. Przystąpił on do prac koncepcyjnych nad nowym zadaniem. W marcu 1944 roku zdał dowodzenie Kedywem swojemu zastępcy ppłk Janowi Mazurkiewiczowi ps. „Sęp”.

Organizowana przez płk. „Nila” struktura otrzymała nazwę „Niepodległość” a jej założenia zostały sprecyzowane w Statucie „NIE” i Instrukcji „NIE”. Nowa organizacja miała „wszystkimi dostępnymi środkami i metodami utrzymać Ducha Narodu i wywalczyć Niepodległą, Wolną Polską”. Miała być „organizacją społeczną o charakterze wojskowym” i obejmować swym zasięgiem teren RP w granicach z sierpnia 1939 roku, mogła też sięgać i poza te granice.

Podstawowa trudność wobec jakiej stanął płk „Nil” to dobór kadr do „NIE”. Musiała być ona dobrze zakonspirowana i właściwie powinna była opierać się na ludziach do tej pory nie zaangażowanych w konspirację, a tym samym trudnych do rozszyfrowania przez nowego okupanta. Problem polegał jednak na tym, iż ideowy element tkwił już mocno w różnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Pozostawało więc wykorzystanie ludzi już pracujących w podziemiu z dodaniem im nowych tajnych zadań na przyszły okres. W niektórych wypadkach oznaczało to wycofanie z bieżącej działalności konspiracyjnej. Mimo trudności prace nad budową „NIE” szły do przodu, choć bardzo powoli. Wiosną 1944 roku utworzono zawiązki w Okręgach Lwów, Wilno, Lublin.

Pozycja płk. „Nila” uległa zmianie po przylocie do Kraju gen. Leopolda Okulickiego. Jak stwierdzał on w późniejszym meldunku „Dnia 27 VII br. gen. Bór liczący się z możliwością szybkiego opanowania terenów Polski przez Armię Czerwoną i przesunięcia ciężaru pracy konspiracyjnej przeciwko Sowietom, wyznaczył mnie na kierownika całości akcji, a Nila na szefa sztabu”.

W każdym razie w związku z dalszymi działaniami płk Fieldorf w razie rozpoczęcia otwartej walki o Warszawę miał pozostać w konspiracji. Był wyłączony z działań bojowych. Powstanie Warszawskie zastało go zamelinowanego w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej. Chory na czerwonkę opuścił wraz z łączniczką Warszawę samochodem PCK i dotarł do Podkowy Leśnej.

28 września 1944 roku został awansowany do stopnia generała brygady. Tego samego dnia odznaczono go Orderem Virtuti Militari klasy IV „za całokształt pracy konspiracyjnej na najbardziej eksponowanych stanowiskach i za wybitną postawę i gotowość podjęcia najcięższych zadań, którym zawsze podołał”<sup>9</sup>. Po upadku Powstania gen. Okulicki ps. „Niedźwiadek” wyznaczony przez gen. Komorowskiego na swego następcę przystąpił do odtwarzania Komendy Głównej Armii Krajowej – stanowisko Zastępcy Dowódcy AK powierzył gen. bryg. Augustowi Emilowi Fieldorfowi ps. „Nil” występującemu nadal pod konspiracyjnym nazwiskiem Walentego Gdanickiego. „Zadaniem jego w chwili obecnej jest organizacja pracy konspiracyjnej przeciwko Sowietom oraz organizacja i praca Kedywu. W razie potrzeby inspekcja Okręgu. Przewiduję na wypadek ruszenia frontu przejście jego na część Polski zajętej przez Sow[ietów] i kierowanie tam całością akcji w porozumieniu z Del[egatem] Rządu” – meldował o „Nilu” gen. Okulicki do Sztabu NW w grudniu 1944 roku.

12 stycznia 1945 roku ruszyła ofensywa armii radzieckiej. 19 stycznia w nowej sytuacji Dowódca AK gen. Leopold Okulicki rozwiązał Armię Krajową i zwolnił jej żołnierzy z przysięgi. Jednocześnie, jak meldował do Sztabu NW „Sam z mocno zredukowanym sztabem przechodzę do konspiracji rozwijając ją na „Nie”. Jednakże

9 M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał „Nil”...*, s. 126.

„Nie”, o którym pisał gen. Okulicki było czymś innym niż to, które przygotowywał gen. Fieldorf. „NIE” gen. Fieldorfa było mocno zakonspirowaną (w zasadzie kadrową) strukturą, zaś „Nie” gen. Okulickiego to inna nazwa dla zakonspirowanych nadal struktur rozwiązanej formalnie AK.

15 lutego 1945 roku gen. Okulicki skierował do gen. Fieldorfa krótki odręczny list, w którym przedstawiał bieżącą sytuację w Polsce i w podziemiu. „W związku z tą sytuacją musisz w tej chwili chwycić całość spraw w rękę. W tej sprawie piszę do Wira [płk dypl. Janusz Bokszczyński]. Wyobrażam sobie to w ten sposób, że przez Wira kierować musisz siatką AK, a równocześnie intensywnie rozwijać „Nie”. Myślę, że z końcem kwietnia akcja przejścia powinna być zakończona”<sup>10</sup>.

Do umówionego w Milanówku spotkania obu generałów tj. Okulickiego i Fieldorfa już nie doszło. 7 marca 1945 roku gen. „Nil” został aresztowany przez NKWD w Milanówku. Był wtedy Walentym Gdanickim, kolejarzem. Przez wiele lat panowało przekonanie, iż aresztowano go tylko za handel walutą, bo istotnie miał przy sobie pewną kwotę pieniędzy. Jest faktem, iż nie był on zidentyfikowany jako August Emil Fieldorf. Ale jak píše członek Komisji Polskiej Stowarzyszenia Memoriał w liście do córki Generała z 2 lutego 2003 roku, omawiając dokumentację dawnego Głównego Zarządu NKWD – „Jako powód aresztowania i internowania dokumenty podają oskarżenie o przynależność Pani Ojca do Armii Krajowej”<sup>11</sup>.

W czasie procesu 16 przywódców Polski Podziemnej w Moskwie wiele razy padało nazwisko Augusta Emila Fieldorfa. On w tym czasie jako Walenty Gdanicki był nieomal w zasięgu ręki prowadzących ten bezprawny proces.

Po aresztowaniu osadzono Walentego Gdanickiego w obozie NKWD w Rembertowie, większość stanowiący w obozie Polacy. Byli też jeńcy niemieccy, volksdeutsche, jeńcy radzieccy z niemieckiej niewoli. W warunkach tego i następnych obozów miało się w pełni ujawnić człowieczeństwo Generała. To właśnie w czasie transportu, przy epidemii czerwonki ofiarował młodemu współwięźniowi Tadeuszowi Bobrowskiemu cały posiadany zapas tannalbin, przez co uratował mu życie. A to zaledwie jeden tylko przykład postawy Walentego Gdanickiego. Był przetrzymywany w obozach jeńческих NKWD na terenie Swierdłowskiej Obłasti – od 22 kwietnia 1945 roku do 23 września 1946 roku w Wierchoturskim podobozie obozu nr 231 przy Siewurallagu, następnie w obozie nr 523 z siedzibą w mieście Artiomowskij, w tym od 4 października 1946 roku w lazarecie obozu nr 523 (z rozpoznaniem głodowego wycieńczenia organizmu II stopnia), potem w szpitalu specjalnym nr 3888 (z rozpoznaniem głodowego wycieńczenia organizmu III stopnia i chronicznego bronchitu) w mieście Możga w Udmurckiej ASRR (od 9 listopada 1946 roku do 4 października 1947 roku) i na koniec w obozie nr 284 w Brześciu. Z obozu tego, 27 października 1947 roku przekazany został władzom polskim<sup>12</sup>.

W transporcie do Kraju zachorował na zapalenie płuc. Wygląd Generała po powrocie z ZSRR dokumentują wykonane w listopadzie 1947 roku fotografie...

Początkowo był u rodziny w Krakowie, potem zamieszkał w Łodzi. Cały czas był nadal Walentym Gdanickim.

Między innymi za namową gen. G. Paszkiewicza zdecydował się ujawnić swoje prawdziwe nazwisko i okupacyjną działalność. Zgłosił się do RKU w Łodzi składając

10 Tamże, s. 140.

11 List Aleksandra Gurianowa z 2 lutego 2003 r. do córki Generała Marii Fieldorf-Czarskiej, kserokopia w zbiorach autora.

12 List A. Gurianowa.

odpowiednie dane. Wysłał natępnie pismo do MON o uregulowanie swojego stosunku do służby wojskowej. MON zwlekał z odpowiedzią na jego podanie o przeniesienie na emeryturę prawie dwa lata. Tymczasem już od 1948 roku trwało prowadzone przez MBP i Informację Wojskową rozpracowywanie operacyjne Generała. Ułokowani w bliskim otoczeniu agenci donosili o jego życiu, pracy, postawie...

W listopadzie 1950 roku został wezwany do zgłoszenia się 10 listopada w celu złożenia wymaganych dokumentów. Gdy wychodził z budynku został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym MBP przy ul. Koszykowej w Warszawie. Nakłaniano go do podpisania odezwy z apelem o zaufanie do władzy ludowej, o ujawnianie się żołnierzy Armii Krajowej. Stanowczo odmówił. W grudniu 1950 roku oficer śledczy MBP ppor. Kazimierz Górski „rozpatrzywszy materiał dochodzenia w sprawie przeciwko generałowi, podejrzanemu o działalność antypaństwową” postanowił wszcząć w tej sprawie śledztwo, przyjąć sprawę do swego prowadzenia oraz uznać materiały dochodzenia za materiały śledcze i włączyć je do akt sprawy. Bez względu jednak na materiały wynik śledztwa był już przesądzony. Poddawany wielogodzinnym przesłuchaniom gen. Fieldorf stanowczo zaprzeczał wszystkim stawianym mu zarzutom.

Wymuszono więc obciążające go zeznania (iż wydawał rozkazy likwidowania lewicowych działaczy i partyzantów radzieckich) od oficera sztabu Kedywu Tadeusza Grzmielewskiego i od płk. Władysława Liniarskiego, byłego Komendanta Okręgu Białostockiego AK. Na tej podstawie ppor. Górski sporządził akt oskarżenia głoszący, iż „W okresie od 1943 r. do 1945 r. na terenie Rzeczypospolitej Polski, idąc na rękę władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, osób wojskowych oraz jeńców wojennych przez to, że jako szef „Kedywu” KG AK wydawał rozkazy, instrukcje oraz wytyczne podległym sobie oddziałom „Kedywu” rozpracowania oraz likwidowania oddziałów partyzantki radzieckiej i lewicowych podziemnych ugrupowań niepodległościowych oraz poszczególnych ich działaczy, w szczególności PPR, GL i AL [...] tj. o czyn przewidziany w art. 1 pkt 1 Dekr. z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i zdrajców Narodu Polskiego”<sup>13</sup>. Sprawa podlegała rozpatrzeniu przez Sąd Wojewódzki m. st. Warszawy. 16 kwietnia 1952 roku rozpoczęła się rozprawa główna Sądu Wojewódzkiego w składzie zespołu sędziowskiego: Maria Gurowska (sędzia), Michał Szymański i Bolesław Malinowski (ławnicy). Po rozprawie Maria Gurowska ogłosiła sentencję wyroku „Fieldorfa Augusta Emila uznać winnym czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia i za to na zasadzie art. 1. pkt. 1 Dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy skazać go na karę śmierci”<sup>14</sup>. Na rozprawie 20 października 1952 roku Sąd Najwyższy w składzie: przewodniczący dr Emil Merz, sędziowie G. Auscaler i Igor Andrejew przy udziale wiceprokuratora Prokuratury Generalnej PRL P. Kernowej „uchylił zaskarżony wyrok” zmieniając jednak tylko kwalifikację, iż nie wydawał on rozkazów likwidowania „a jedynie organizował akcje zabójstw” i skazał go również na karę śmierci. I choć generał zabronił rodzinie występować z prośbą o łaskę, ta mimo wszystko wystąpiła.

8 grudnia 1952 roku Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy w składzie Maria Gurowska, Michał Szymański i Bolesław Malinowski orzekli, iż „Skazany Fieldorf na łaskę nie zasługuje”.

13 M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał „Nil”...*, s. 227.

14 Tamże, s. 246.

24 lutego 1953 roku w godzinach popołudniowych w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie wykonano przez powieszenie wyrok na Generale Augustacie Emilu Fieldorfie.

Dopełniła się jedna z największych zbrodni sądowych w powojennych dziejach Polski...

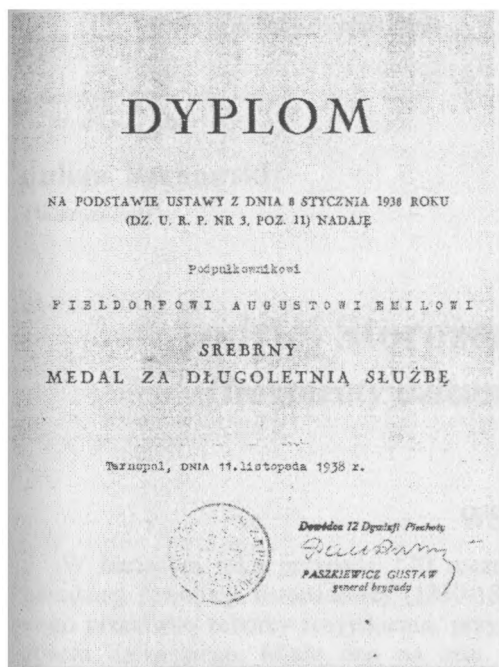
Przez powieszenie stracono jednego z największych bohaterów najnowszej historii Polski, wybitnego żołnierza i dowódcę, przede wszystkim jednak dobrego i prawego Człowieka, który całe swoje życie poświęcił walce o Polskę, bo On uwierzył w Polskę...

Mimo upływu pół wieku od zbrodni nie jest znane miejsce pochowania Generała. Istnieje tylko symboliczny grób na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Nie ponieśli kary ci, którzy wydawali wyrok i współuczestniczyli w zbrodni sądowej...

Postać Generała przeszła do historii i legendy Armii Krajowej. Każdy, kto zdążył tą samą co On polską drogą a spotkał na niej Augusta Emila Fieldorfa pozostawał pod urokiem jego osobowości. Najdobitniej chyba uwidoczniło się to w czerwcu 1983 roku w czasie dorocznego spotkania na Wykusie w Górach Świętokrzyskich podkomendnych mjr „Ponurego”. Wówczas to dr Józef Rybicki, w czasie wojny szef Kedywu Okręgu Warszawskiego AK, snuł przy ognisku opowieść o Generale „Nilu”. O Żołnierzu mówił żołnierz, ale mówił to wielki humanista i pedagog, wychowawca wielu pokoleń. Gdy słuchaliśmy wówczas gawędy Doktora Rybickiego, to tam na Wykusie w kręgu i blasku ogniska nie było PRL-u, a za sprawą Doktora Rybickiego a przede wszystkim bohatera jego opowieści – Generała „Nilu” – była ta Polska, o którą On walczył i dla której zginął...

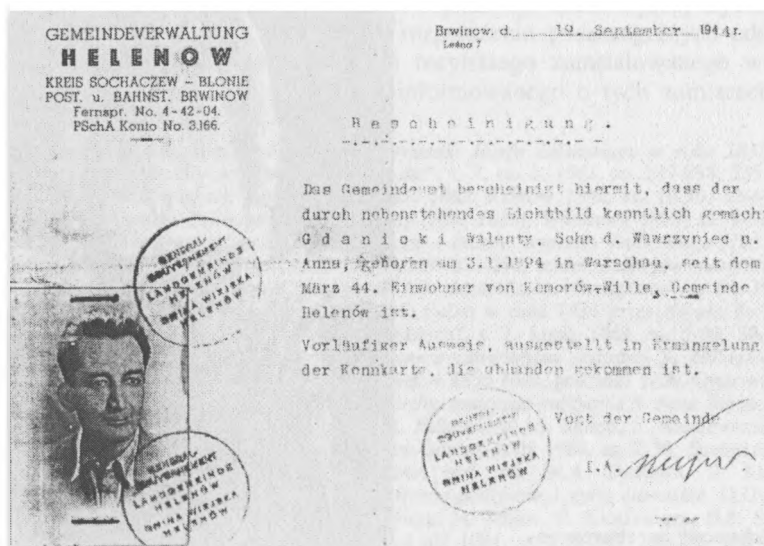


August Emil Fieldorf w stopniu podpułkownika



Diplom Srebrnego Medalu za Długoletnią Służbę (1938 r.)

August Emil Fieldorf (fot. cywilna)



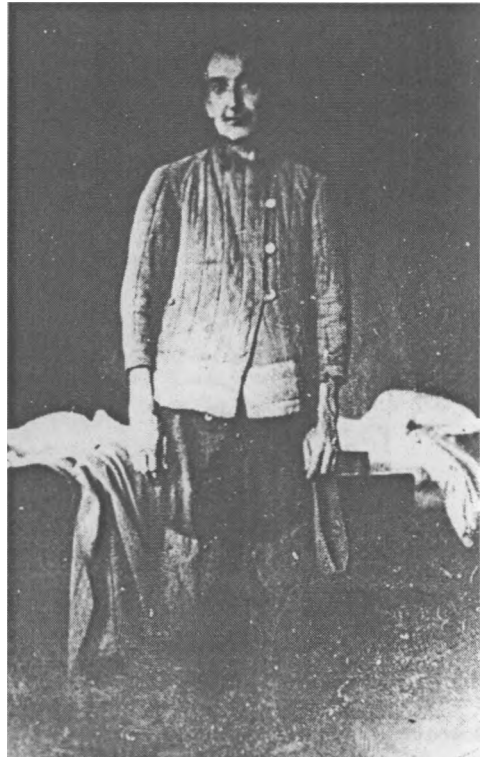
Dowód tożsamości na nazwisko Walenty Gdanicki

95. NIK 15/2 48

To jest list i treść jego o charakterze politycznym i literackim, który pisał w 1945 r. w Warszawie. List jest napisany w języku polskim i zawiera wiele informacji o sytuacji politycznej i społecznej w Polsce w tym czasie. Wskazuje na trudności w odbudowie państwa i na konieczność wprowadzenia reform. Wskazuje również na rolę Kościoła i na potrzebę współpracy z innymi siłami społecznymi. List jest napisany w sposób wyważony i mądry, co jest charakterystyczne dla Fieldorfa. Wskazuje na jego głęboką troskę o dobro państwa i o przyszłość Polaków. List jest napisany w sposób jasny i zrozumiały, co jest również charakterystyczne dla Fieldorfa. Wskazuje na jego wyjątkowe umiejętności literackie i polityczne. List jest napisany w sposób wyważony i mądry, co jest charakterystyczne dla Fieldorfa. Wskazuje na jego głęboką troskę o dobro państwa i o przyszłość Polaków. List jest napisany w sposób jasny i zrozumiały, co jest również charakterystyczne dla Fieldorfa. Wskazuje na jego wyjątkowe umiejętności literackie i polityczne.

List gen. Leopolda Okulickiego do gen. Augusta Emila Fieldorfa z 15 lutego 1945 r.

A.E. Fieldorf po powrocie z ZSRR (1947 r.)



Fotografie i dokumenty ze zbiorów rodzinnych gen. A.E. Fieldorfa oraz Autora artykułu